

HISTORIA ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

Aleksandrów Łódzki jest jednym z kilku miast województwa mazowieckiego powstałych od podstaw na początku XIX stulecia, w epoce, która przyniosła również rozwój łódzkiego okręgu przemysłowego. Inicjatorami powstania przemysłu włókienniczego były przede wszystkim autonomiczne władze Królestwa Polskiego. W grupie najwybitniejszych pionierów polskiego przemysłu znalazł się również Rafał Bratoszewski, właściciel położonego nad Bzurą majątku Brużyc Wielka.

R. Bratoszewski decydując się na założenie osady przemysłowej kierował się chęcią podniesienia dochodowości swych dóbr.

Nowa osada powstała w 1816 r. Na terenach w zasadzie dziewiczych, przy trakcie prowadzącym ze Zgierza do Lutomierska. Otrzymała nowoczesny, jednolity układ urbanistyczny, co korzystnie wyróżniało ją spośród innych okolicznych ośrodków przemysłowych, gdzie występował przeważnie układ dwóch odrębnych organizmów miejskich łączący nową osadę przemysłową ze starym miastem.

Osadnicy przybywający nad Bzurę pochodzili głównie ze Śląska i Wielkopolski. Należy przypuszczać, że większość była narodowości niemieckiej, chociaż osadnicy przybywali z terenów niegdyś etnicznie polskich. Obok Niemców przybywających z terytorium Prus oraz Polaków pochodzących z okolicznych wsi i miast, do osady ściągali Żydzi trudniący się handlem i rzemiosłem. Już w 1820 r. ludność osady liczyła ponad tysiąc osób.

Pomyślny rozwój osady przemysłowej w dobrach Brużyckich uwieńczony został nadaniem praw miejskich, co nastąpiło 22 III 1822r. Miastu nadano nazwę Aleksandrów, od imienia cara rosyjskiego Aleksandra I. Od początku nazwa miasta posiadała drugi człon, nawiązujący do jej przynależności administracyjnej. W korespondencji urzędowej używano nazwy Aleksandrów Łęczycki. Równolegle funkcjonowała również forma Aleksandrów Fabryczny. Wraz z uzyskaniem przez Łódź dominującej pozycji w całym regionie pod koniec XIX stulecia pojawiła się nazwa Aleksandrów Łódzki, obowiązująca do dnia dzisiejszego.

Pomyślny rozwój Aleksandrowa trwał aż do powstania listopadowego (1830-31). Po jego upadku załamała się koniunktura dla przemysłu włókienniczego, co doprowadziło do poważnego kryzysu.

W dziesięcioleciu 1835-1845 liczba ludności miasta zaczęło ponownie wzrastać, jednak wkrótce kolejny kryzys podciął podstawy gospodarki miasta. W przededniu powstania styczniowego liczba ludności miasta uległa drastycznemu zmniejszeniu. Regres w aleksandrowskiej wytwórczości włókienniczej i szybki spadek liczby mieszkańców stał się dla władz rosyjskich wygodnym pretekstem do podjęcia decyzji o odebraniu praw miejskich, co nastąpiło w 1869r. Aleksandrów znów stał się osadą, przynależną administracyjnie do dóbr gminy Brużyc Wielka.

Druga połowa XIX stulecia przyniosła poprawę sytuacji ekonomicznej osady, co wiązało się ze zlewem zmianami w asortymencie produkcji miejscowego przemysłu.

Wybuch I Wojny Światowej otworzył zupełnie nowy okres w historii Aleksandrowa Łódzkiego, i to we wszystkich dziedzinach życia. Na przedmieściach Aleksandrowa przebiegała jesienią 1914r linia frontu niemiecko – rosyjskiego. W toku ciężkich zmagani osada stała się obiektem ataków artyleryjskich. Wojska cesarza Wilhelma II opanowały Aleksandrów pod koniec 1914r wprowadzając swój zarząd okupacyjny.

Kres okupacji niemieckiej nastąpił w listopadzie 1918r. Pierwsze lata w odrodzonej Polsce były jednak trudne. Osada była częściowo zniszczona, jej przemysł nie funkcjonował na skutek odcięcia od rynków zbytu i dewastacji w okresie wojny.

Zaraz po wojnie podjęto starania o przywrócenie osadzie praw miejskich, co stworzyłoby korzystniejsze warunki jej rozwoju. Zostały one uwieńczone powodzeniem dopiero w 1924r.

Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych miasto egzystowało na uboczu wielkiego frontu robót związanych z powojenną odbudową kraju. Władze komunistyczne nie widziały potrzeby budowania tu Nowej Huty, a hasło „Cały kraj odbudowuje swoją stolicę” było dużo bardziej nośne od hasła „Cały kraj odbudowuje Aleksandrów”. Tym bardziej że zniszczenia

materialne nie były takie wielkie. Najpierw wygnanie Żydów, potem ucieczka Niemców - te fakty uczyniły w mieście stosunkowo korzystny układ mieszkaniowy. Mimo iż praktycznie niczego nowego nie budowano, mieszkańcy Aleksandrowa Łódzkiego dysponowali metrażem średnio o 1 m² większym niż reszta mieszkańców województwa łódzkiego.

Jednak z upływem lat pięćdziesiątych sytuacja mieszkaniowa stale się pogarszała. Restrykcje wobec budownictwa prywatnego oraz niewydolność administracji państwowej w tym zakresie potęgowały stan mieszkaniowej zapaści.

Podobnie działo się w aleksandrowskim przemyśle. Skarpety i rajstop nie były dla nowej władzy oczkiem w głowie. Nie inwestowano w zracjonalizowane fabryki, które od 1951 roku przemianowano na Aleksandrowskie Zakłady Przemysłu Pończosznego. Sytuację zakładu, który miał kłopoty ze zbyciem swego nieatrakcyjnego produktu, pogorszył następnego roku pożar niszczący oddział AZPP przy al. 1 Maja. By zapewnić pracę zatrudnionym w zniszczonym pożarem oddziale, głównie kobietom, wprowadzono trzecią, nocną zmianę.

Nie lepiej się wiodło powstałej w 1949 roku Spółdzielni Pracy „Zespół Pończoszników” czy powstałej trzy lata później Spółdzielni Inwalidów „Przodownik”. Ta ostatnia próbowała prócz wyrobów pończosznich dostarczać na rynek buty własnej produkcji. Niestety, notoryczny brak skór spowodował ograniczenie się tylko do usług szewskich.

Popaździernikowa odwilż zapoczątkowała pewne zmiany. Władze zaczęły dostrzegać potrzeby konsumpcyjne obywateli.

„Popuszczono” budownictwo prywatne, a na arenę budownictwa wkroczyła w roku 1959 Aleksandrowska Spółdzielnia Mieszkaniowa, która już w pierwszym roku swego funkcjonowania oddała do użytku 54 mieszkania. Spółdzielnia aż do lat dziewięćdziesiątych była dominującym zakładem budownictwa w mieście i to nie tylko w zakresie mieszkań. Budownictwo wielorodzinne, bo takie preferowały władze spółdzielni, skoncentrowano w kilku osiedlach (al. Wyzwolenia, Piotrkowskiej, Daszyńskiego, Wojska Polskiego, Sikorskiego, Bratoszewskiego i Słonecznym). Mieszkania spółdzielcze posiadały wodę (stopniowo także wodę ciepłą), kanalizację, centralne ogrzewanie i gaz. Inwestycjami towarzyszącymi były oświetlenie uliczne i chodniki. Już w 1977 roku przeszło 47% z 17-tysięcznej ludności Aleksandrowa Łódzkiego mieszkało w spółdzielczych „blokach”. Spółdzielnia wybudowała także w okolicy ulic Wolności i Reymonta osiedle domków jednorodzinnych.

Intensywne budownictwo spółdzielcze nie nadążało niestety za potrzebami. Z jednej strony zaprzestano praktycznie budownictwa komunalnego, a budownictwo prywatne z różnych przyczyn (głównie z braku dostępu do materiałów budowlanych) nie mogło należycie się rozwinąć (właściwie powstało tylko jedno osiedle prywatnych domków jednorodzinnych - osiedle Mickiewicza). Z drugiej - miasto stało się miejscem napływu okolicznej ludności wiejskiej. Bliskość przemysłowej Łodzi, potrzebującej rąk do pracy, zwiększała atrakcyjność miasta. Popyt na mieszkania przewyższał podaż. Na mieszkanie spółdzielcze czekało się niejednokrotnie przeszło 10 lat. Po rekordowej ostatniej pięciolatce lat siedemdziesiątych, kiedy to oddano do użytku 1040 mieszkań, nastąpiło załamanie budownictwa. Do oddania następnego tysiąca mieszkań potrzeba było upływu aż 10 lat.

Popaździernikowe zrozumienie przez komunistyczne władze konsumpcyjnych potrzeb ludności znalazło swe odbicie w podejściu do przemysłu tzw. lekkiego. Zapomniane w pierwszej dekadzie „władzy ludowej” zakłady pończosznicze doczekały się koniecznego wsparcia. Na owym zainteresowaniu zyskały głównie Aleksandrowskie Zakłady Przemysłu Pończosznego. Zaczęto koncentrować w jednym miejscu sieć produkcyjną, rozrzuconą do tej pory po całym mieście, wykorzystując dawne budynki i tereny fabryk Freya i Steckla. Ta rozbudowa prowadzona w latach 1956-1968 pozwoliła większości produkcji skoncentrować przy ulicy Piotrkowskiej. Tam też przeniesiono dyrekcję zakładów, do tej pory mieszczącą się przy ul. Łęczyckiej 1.

Naturalną konsekwencją rozbudowy zakładów stało się unowocześnienie parku maszynowego. Sprowadzone maszyny (głównie z Włoch i Czechosłowacji) sprawiły, że wyroby AZPP stały się atrakcyjnym towarem eksportowym. Znacznie wzrosła wielkość produkcji, osiągając w ostatniej pięciolatce lat siedemdziesiątych poziom około 230 tysięcy wyrobów pończosznich i dziewiarskich rocznie. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych załoga AZPP, przemianowanych na Zakłady Przemysłu Pończosznego „Sandra”, liczyła prawie 4 tysiące pracowników.

Nie ulega wątpliwości, że o obliczu Aleksandrowa Łódzkiego oraz o poziomie życia jego

mieszkańców w latach 1956-1990 decydowała „Sandra” i Aleksandrowska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

„Sandra” dawała pracę prawie co czwartemu mieszkańcowi miasta. Prowadziła żłobek, przedszkole, stołówkę, przychodnię lekarską z laboratorium analiz lekarskich i świetnie, jak na owe czasy, wyposażony oddział rehabilitacji leczniczej. Ponadto zakłady utrzymywały dom kultury przy ulicy Południowej z bogatym księgozbiorem bibliotecznym. Do tego należy dodać Aleksandrowski Klub Sportowy Włókniarz oraz ośrodki wypoczynkowe w Morzyczynie i Pogorzeli, a także ośrodek wypoczynku weekendowego w Zofiówce koło Lutomierska.

Spółdzielnia mieszkaniowa dawała mieszkania, budowała wodociągi, kolektory sanitarne, oświetlone ulice i chodniki.

Krajobraz gospodarki aleksandrowskiej kształtują także inne zakłady. Dalej funkcjonuje Spółdzielnia Inwalidów „Przodownik”, której podobnie jak „Sandra” nie udało się odnaleźć w rzeczywistości wolnorynkowej. W połowie lat dziewięćdziesiątych podjęto decyzję o likwidacji spółdzielni. Wcześniej taką samą decyzję podjęły władze Spółdzielni „Aleksandro wianka”. Natomiast miejscowa Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, z Bogdanem Człapińskim na czele, przez długie lata próbowała dostosować się do nowych reguł gospodarczych. Ratunkiem przed upadkiem okazało się połączenie z GS z Pabianic.

Inaczej potoczyły się losy Spółdzielni Kółek Rolniczych. Powstały w 1974 roku SKR zrzeszał 29 lokalnych kółek rolniczych. W 1985 roku spółdzielnia uzyskała nowoczesną bazę przy ulicy Zgierskiej. Naprawiano tam sprzęt rolniczy, prowadzono usługi remontowo-budowlane. W tym czasie SKR zatrudniał 324 osoby. W sześć lat później postawiono spółdzielnię w stan likwidacji. Budynek biurowca przejęły za długi władze gminy. Część majątku wróciła do lokalnych kółek rolniczych, resztę przejęła prywatna spółka „Alkon”.

Trudny powojenny okres przetrwał Bank Spółdzielczy. Powstały w roku 1925, przez długi okres był monopolistą aleksandrowskiego rynku bankowego. Bank przetrwał ciężkie lata osiemdziesiąte. Jego wieloletni prezes - Barbara Nowak - bezpiecznie lokowała wkłady i bezpiecznie udzielała pożyczek. Nic też dziwnego, że w roku 1992 bank przeprowadził się do nowoczesnej siedziby przy ulicy Ogrodowej 14. Otwarcie ekspozytury VI Oddziału Banku PKO BP w odrestaurowanych jatkach przy ratuszu nie przeszkodziło bankowi spółdzielczemu uruchomić w mieście jeszcze dwóch punktów kasowych (Wojska Polskiego 65/67 i Legionowa 2) oraz filii w Łodzi na placu Dąbrowskiego. O lokalnym zaufaniu do banku świadczy fakt, że jego nowy prezes - Krystyna Pietruszewska - została wybrana w skład rady miejskiej.

Stopniowo zwiększał udział w gospodarce miasta sektor prywatny. Zniszczony po II wojnie światowej przez wiele lat wegetował na marginesie życia gospodarczego, ograniczając się do świadczenia usług szewskich, krawieckich czy fryzjerskich. Stosunkowo nieźle wiodło się ogrodnikom. Powoli jednak Aleksandrow zaczęła wracać do swoich korzeni, czyli do rodzimych firm dziewiarskich. Wprawdzie były kłopoty z surowcami i z przepisami. Na prowadzenie działalności gospodarczej trzeba było mieć zgodę naczelnika. Zgoda nie była udzielana zbyt często, bo władza pilnowała, by zakładów dziewiarskich w mieście nie było za dużo. Stąd wielu przedsiębiorców „emigrowało” do okolicznych gmin (np. Dalikowa), gdzie zakładów dziewiarskich było mniej.

Dopiero gdy w roku 1988 zmieniono przepisy o działalności gospodarczej, a w szczególności wprowadzono zapis o tym, iż działalność gospodarczą tylko się rejestruje, nastąpiła eksplozja podmiotów gospodarczych. W roku 1988 odnotowano 588 podmiotów gospodarczych. Dwa lata później było 1580 zakładów prywatnych. W 1992 roku tych zakładów było już 2170, a pięć lat później odnotowano ich rekordową liczbę - 2445 podmiotów. Były to jednak głównie jednoosobowe firmy zajmujące się przeważnie handlem lub usługami dziewiarskimi na potrzeby większych zakładów.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych ożywił się handel. Puste półki sklepowe rodzimi przedsiębiorcy pozostawili samym sobie, a oni ruszyli do Berlina Zachodniego po towar. Także w mieście powstała firma organizująca „wycieczki” do Berlina. Plac Kościuszki powrócił do swej roli z początków istnienia miasta. Stał się znowu targowiskiem. Na rozłożonych przed ratuszem łózkach polowych pojawiły się niewidziane od dawna kawa (ze śmietanką), cytrusy (od pocziwej pomarańczy po egzotyczne kiwi), napoje chłodzące i alkoholowe (głównie spirytus i piwo). Dzieci z wypiekami na twarzy przebiegały między jajkami z niespodzianką i różnokolorowymi i różno - smakowymi gumami do żucia. Ponieważ targowisko ze względu na bliskość torowiska

tramwajowego nie było bezpieczne, władze przeniosły je na ulicę Wojska Polskiego u wylotu ulicy Południowej.

Boom gospodarczy jednak minął i z roku na rok liczba prywatnych podmiotów gospodarczych zaczęła się zmniejszać, osiągając w roku 2001 liczbę 1752. Na taki wynik miał wpływ proces zamykania rynku wschodniego, który dla aleksandrowskich producentów skarpet i rajstop był rynkiem podstawowym.

Od początku lat pięćdziesiątych zaczęto porządkować sprawę usług komunalnych. Powstały wówczas: Zarząd Gospodarki Komunalnej, Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. W roku 1959 Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych wchłania MBR-B. W 1973 roku MZK i MZBM łączą się, tworząc Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Dyrektorem został Józef Kruszyński. Po reformie administracyjnej w roku 1975 MPGKiM stał się częścią Powiatowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej obejmującego swym zasięgiem działania, oprócz Aleksandrowa, Andrespol, Głowno, Konstantynów i Stryków. Zarząd przedsiębiorstwa mieścił się w Aleksandrowie przy ulicy Warszawskiej 28/30. Już rok później PGKiM nie istniało, a obsługę komunalną miasta przejęło Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Zgierzu. Dyrektorem aleksandrowskiego oddziału, który miał swoją siedzibę przy al. I Maja 28/30, został Stefan Talarkiewicz, a później Tadeusz Królewicz.

Od roku 1986, dzięki wspólnym decyzjom rad narodowych Aleksandrowa Łódzkiego i Zgierza, działa w mieście samodzielne Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Jego dyrektorem został Henryk Piotr Świderki. Rada Miejska w roku 1998 przekształciła PGKiM w jednoosobową spółkę skarbu gminy z ograniczoną odpowiedzialnością. Pierwszym prezesem został dotychczasowy dyrektor.

PGKiM dostarcza wodę do całego miasta z głębinowego ujęcia przy ulicy 11 Listopada i odprowadza ścieki do funkcjonującej od 1999 roku miejskiej oczyszczalni ścieków, usytuowanej nad Bzurą w Rudzie Bugaj. Spółka, posiadając między innymi dużą ciepłownię przy ulicy Konstantynowskiej, dostarcza ciepło i ciepłą wodę do dużej części miejskich i spółdzielczych zasobów mieszkaniowych.

Gospodarka wolnorynkowa ukazała także jeszcze jedno swoje oblicze - bezrobocie. Gospodarka komunistyczna nie знаła tego pojęcia. Rozbudowana administracja państwowa, partyjna i zakładowa była wystarczającym zabezpieczeniem przed bezrobociem. W samej „Sandrze”, w okresie jej największego rozwoju pracowało w administracji przeszło 400 osób. Zmiana systemu oraz związane z tym kłopoty gospodarcze wykreowały nowe zjawisko społeczne - bezrobocie. Na początku lat dziewięćdziesiątych było to zjawisko mało zauważalne, w dużym stopniu dotyczyło osób niezbyt intensywnie poszukujących pracy. Jednak już w 1996 roku liczba bezrobotnych wyniosła 1846 osób. W roku 2001 urząd pracy odnotował 2083 bezrobotnych.

Nic też dziwnego, że z roku na rok rosną zadania opieki społecznej. Do przemian społeczno-politycznych przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych opieka społeczna, podobnie jak bezrobocie, nie była specjalnie znana. Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Aleksandrowie Łódzkim powstał dopiero w roku 1990. Na siedzibę ośrodka wybrano niegdyśszą siedzibą Miejsko-Gminnego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy placu Kościuszki 8. Pierwszym kierownikiem został Tomasz Cyganek. Początkowo ośrodek zajmował się udzielaniem, w różnej formie, bezzwrotnej pomocy osobom nie mogącym odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Prowadzono także aktywną walkę z bezrobociem poprzez udzielanie pożyczek na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Mimo corocznie zwiększanych nakładów na pomoc społeczną poziom udzielanych świadczeń ciągle maleje.

MGOPS przemianowany na Ośrodek Pomocy Społecznej przestał udzielać pożyczek na inicjatywę gospodarczą. Nowym zadaniem ośrodka stało się szacowanie i wypłacanie dodatków mieszkaniowych. Wydatki na opiekę społeczną stanowią drugą (po oświacie) wielkość w wydatkach budżetowych gminy i osiągają poziom 18% wszystkich wydatków. Od roku 2000 kierownikiem OPS jest Agnieszka Hanajczyk. Od 2001 roku w skład OPS wszedł dotychczasowy Dom Dziennego Pobytu „Wrzos” działający przy ulicy Warszawskiej. Do roku 1992 dom finansowany był z budżetu wojewody łódzkiego, przeznaczonego dla służby zdrowia. Działalność „Wrzosa” to głównie prowadzenie jadłodajni dla najbiedniejszych, którzy jednocześnie mogli

spędzić w nim dzień na czytaniu prasy czy książek, na oglądaniu programu telewizyjnego. Organizowano też tu imprezy okolicznościowe, a w okresach zimowych każdy potrzebujący mógł tu otrzymać talerz gorącej zupy.

Innego rodzaju działalność prowadzi Środowiskowy Dom Samopomocy „Marta” utworzony w 1998 roku przy ulicy Zgierskiej 45/55. Ośrodek powstał w dawnym biurówcu spółdzielni „Alkon” (przejętym za długi przez władze gminy, a zaadaptowanym z funduszy wojewody łódzkiego). „Martę” od początku jej powstania prowadziła Fundacja „Life” Pomoc Niepełnosprawnym, której prezesem był dr Bogusław Spaniański. Ośrodek posiadał około 40 miejsc dla osób, które z racji wieku lub stanu zdrowia nie mogły prowadzić samodzielnego życia. Konflikty pomiędzy władzami gminy a fundacją oraz skargi niektórych pensjonariuszy doprowadziły do przejęcia przez gminę ośrodka i utworzenia własnej jednostki organizacyjnej - Środowiskowego Domu Samopomocy. Pierwszym kierownikiem została Ewa Bierzyńska.

W budynku zlikwidowanego w roku 1990 przedszkola przy alei I Maja 43/47 utworzyło swoją placówkę dla dzieci Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Placówkę od początku jej istnienia prowadzi Mirosław Pawłowski.

Rozwijający się przemysł pończoszniczy potrzebował wykwalifikowanej kadry. Początki szkolnictwa zawodowego w mieście sięgają 1947 roku, kiedy to Zjednoczenie Przemysłu Dzierżawo-Pończoszniczego powołało do życia Szkołę Przemysłową. Szkoła przemianowywana i przeprowadzana wiele razy w 1967 roku przenosi się na ulicę Łęczycką 1, a dziesięć lat później otrzymuje status Zespołu Szkół Zawodowych. Szkoła kształci na poziomie zawodowym i średnim. Prowadzi edukację dla pracujących chcących uzyskać maturę. W strukturze szkoły jest i technikum, i liceum. Ze szkoły wychodzą specjaliści ekonomii, finansów i rachunkowości, mechaniki maszyn i urządzeń pończoszniczych, a także sprzedawcy, szwacze i pończosznicy. W roku 1989 szkoła otrzymuje imię Stanisława Staszica. Od 1 września 2001 roku filią zespołu stała się dotychczasowa Zasadnicza Szkoła Rolnicza w Rąbieniu. Dyrektorami tej szkoły byli między innymi: Jan Młynarczyk, Jan Michalak, Henryk Znański, Józef Pierlejewski, Zenon Kozanecki i Henryk Grączewski. Od 1991 roku, szkołę prowadzi Danuta Kowalska, organem prowadzącym zespół jest Starostwo Powiatowe w Zgierzu.

Także starostwo prowadzi drugą aleksandrowską szkołę średnią- Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika. Szkoła zaczynała w porabrackim budynku przy ul. Warszawskiej w roku 1945 jako gimnazjum, które wkrótce przemianowano na liceum. Szkoła stopniowo się rozrastała i w roku 1970 przeprowadziła się do nowego budynku przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie 5. Stary budynek szkolny zaadaptowano na internat z 40 miejscami dla uczniów. W budynku internatu od 2001 roku funkcjonuje poradnia psychologiczno-pedagogiczna. Liceum ma wymierne osiągnięcia pedagogiczne. Tomasz Pietras zwyciężył w ogólnopolskim finale olimpiady historycznej. W finałach olimpiady matematycznej i chemicznej startował późniejszy rektor Uniwersytetu Łódzkiego Leszek Wojtczak. W finale olimpiady matematycznej uczestniczył Ryszard Krajewski, a w finale polonistów - Anna Lewandowska, Elżbieta Hyży, Ewa Wesołowska i Paweł Chmielecki. Wieloletnimi dyrektorami liceum byli: Józef Pierlejewski (25 lat) i Stanisław Lichwała. Obecnie szkołą kieruje Zofia Chejchman.

Inicjatorami powojennego odtworzenia szkolnictwa podstawowego byli Władysław Kałużny i Marian Kubat. Ten pierwszy organizował Szkołę Podstawową nr 1 przy ulicy Pabianickiej 36, gdzie przed II wojną światową była siedziba żeńskiej szkoły powszechnej. Władysław Kałużny był w niej nauczycielem od 1920 roku. W 1987 roku szkoła przeprowadziła się do wielkiego kompleksu budynków przy ulicy Waryńskiego 22/26. W 1994 roku oddano do użytku szkolnego halę sportową o powierzchni prawie 1500 metrów kwadratowych. Nie lepsze były początki Szkoły Podstawowej nr 2. Organizowana przez Mariana Kubatę w budynku dawnej szkoły niemieckiej przy ulicy Łęczyckiej 4 miała 365 uczniów. Dwa lata po wojnie, przy ulicy Bankowej 7, rozpoczęła działalność Szkoła Podstawowa nr 3. Rozwój demograficzny Aleksandrowa Łódzkiego spowodował konieczność zwiększenia bazy oświatowej. W roku 1959 rozpoczęła działalność Szkoła Podstawowa nr 4 przy alei Wyzwolenia 3.

Taka sieć szkół podstawowych trwała do lat osiemdziesiątych. Wtedy to Szkołę Podstawową nr 2 zlikwidowano. W jej miejsce utworzono przedszkole. Kolejne zmiany nastąpiły w 1999 roku. Reforma systemu oświaty spowodowała konieczność tworzenia

sześcioklasowych szkół podstawowych i trzyletnich gimnazjów. Rada Miejska utworzyła Szkołę Podstawową nr 1 przy ul. Waryńskiego 22/26, Szkołę Podstawową nr 4 im. Marii Skłodowskiej-Curie przy alei Wyzwolenia 3, Zespół Szkół Sportowych im. Józefa Jaworskiego przy ulicy Bankowej 7 oraz Miejskie Gimnazjum przy ul. Waryńskiego 22/26. W roku 1999 Rada Miejska nadała gimnazjum imię Jana Pawła II.

Od roku 1970 w dawnym licealnym internacie przy ulicy Piotrkowskiej prowadziła działalność Szkoła Specjalna nr 5. Obecnie szkoła jako Zespół Szkół Specjalnych działa przy ul. Franciszkańskiej.

Dla najmłodszych mieszkańców miasta utworzono w latach pięćdziesiątych przedszkole przy alei 1 Maja (zlikwidowane na początku lat dziewięćdziesiątych). Nieco później rozpoczęło działalność przedszkole przy ulicy Okrzei. Obecnie to przedszkole nosi nazwę Miejskie Przedszkole nr 1 im. Marii Konopnickiej. Przedszkole przy ulicy ks. Ściegiennego 7, działające od roku 1972 jako przedszkole „sandrowskie”, obecnie jest Miejskim Przedszkolem nr 3. Przedszkole nr 2 (ul. Łęczycka) przejęło numer od zlikwidowanej Szkoły Podstawowej nr 2.

Po wojnie nie zapomniano o kulturze. Tuż po zakończeniu działań wojennych Alina Paterka zorganizowała przy ulicy Bankowej 7 Miejski Dom Kultury. W MDK, dzięki darom społeczeństwa, zaczęła funkcjonować biblioteka. Dwa lata później przy Południowej 5 powstał Zakładowy Dom Kultury przemianowany na Międzyzakładowy Dom Kultury. Patronem tego przedsięwzięcia było Zjednoczenie Przemysłu Dziwiarsko-Pończoszniczego. Przy Międzyzakładowym Domu Kultury prężnie zaczęła działać biblioteka, która pod koniec lat siedemdziesiątych miała już 14 tysięcy woluminów. Niestety, przemiany społeczno-gospodarcze przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych oraz niefortunnie rozpoczęty remont, a właściwie wielka rozbudowa, spowodowały na początku lat dziewięćdziesiątych ograniczenie działalności ośrodka, a następnie jego wygaszenie. Nieskończona budowa stoi do dziś. Przed Komisją Regulacyjną w Warszawie od paru lat toczy się spór o prawo do władania nieruchomością między Gminą Aleksandrów Łódzki a baptystami.

Księgozbiór zlikwidowanej biblioteki przejęła Biblioteka Miejska, która od roku ma swoją siedzibę w dawnej pastorówce przy placu Kościuszki 12. Biblioteka, kierowana obecnie przez Sylwanę Plucińską, ma swoje filie przy ulicy Bruzyca, na osiedlu Słonecznym oraz w Bełdowie, Rąbieniu i Sobieniu. Czytelnicy mogą książki wypożyczać spośród 86 tysięcy woluminów.

Działalność kulturalną, skierowaną głównie do dzieci i młodzieży, od 1952 roku prowadził Dom Harcerza zlokalizowany przy alei 1 Maja 17. Prowadził kółka modelarskie, fotograficzne, kroju i szycia, majsterkowicza, filmowe oraz zespoły wokalne i taneczne. Przemianowany na Dom Kultury Dzieci i Młodzieży rozwijał coraz szerszą działalność pod kierownictwem Zofii Duklas. W roku 1974 DKDiM otrzymał nową siedzibę, nowego kierownika w osobie Jana Wrzesińskiego i imię Janka Krasickiego. Działalność ośrodka poszerzono o kółka turystyczne i metaloplastyki. Wprowadzono naukę języków obcych, kursy na kartę rowerową oraz zajęcia z łączności radiowej. Obecnie placówka kieruje Grzegorz Pintera, a organem prowadzącym jest Starostwo Powiatowe w Zgierzu.

Po wojnie wznowiło swoją działalność kino „Spójnia”. Usytuowane w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej przy ulicy 11 Listopada, przez wiele lat rozpowszechniało sztukę filmową. W latach osiemdziesiątych Zjednoczenie Rozpowszechniania Filmów (właściciel kina) zlikwidowało placówkę. Próby reaktywowania kina w czasach gwałtownego rozwoju stacji telewizyjnych oraz wideo nie przyniosły pozytywnego skutku. Projekcje filmowe prowadzi Młodzieżowy Dom Kultury przy alei 1 Maja.

Z powodzeniem, choć nic bez kłopotów, kontynuowały działalność przedwojenne chóry: Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” i Towarzystwo Śpiewacze im. Stanisława Kostki. To ostatnie w roku 1958 musiało zmienić patrona na Stanisława Moniuszkę. Moniuszkowscy, przy wsparciu władz gminy w 1992 roku wybudowali własną siedzibę przy ulicy Ogrodowej. Także przy parafii rzymskokatolickiej Świętych Archaniołów działa chór. Taka ilość chórów pozwala na przeprowadzanie okolicznościowych przeglądów i koncertów cieszących się niezmiennie dużą popularnością.

Oryginalnym przedsięwzięciem było zorganizowanie w 1953 roku przez Aeroklub Łódzki lotniska. Na zachód od ulicy 11 Listopada i na południe od ulicy Franciszkańskiej powstał hangar, warsztaty i magazyny oraz podziemny zbiornik paliwa. Na lotnisku trenowali żołnierze i sportowcy

spadochroniarze. Szkolili się także szybownicy Osiem lat później pożar hangaru dokonał tak wielkich zniszczeń, że podjęto decyzję o likwidacji lotniska.

Klub Sportowy Włókniarz powstał w 1949 roku z przekształcenia klubu Zryw. Pierwszym prezesem nowego klubu został Feliks Kaczmarek, a najmocniejszą sekcją *okazała się sekcja bokserska*. Liderem aleksandrowskich bokserów był Jan Walaszczyk. Na aleksandrowskim ringu przygotowywał się do aktorskiej kariery Jan Machulski. W tym samym roku miejska rada narodowa oraz okoliczni mieszkańcy *przekazali teren* pod budowę stadionu przy ulicy 11 Listopada 96. W roku 1958 Włókniarz przejął spółdzielczy klub sportowy Start wraz z jego silną sekcją piłki nożnej. Od tej chwili pełna nazwa klubu to Aleksandrowski Klub Sportowy Włókniarz. Największy sukces piłkarzy to awans, w roku 1969, do ligi okręgowej. Klub dochował się reprezentanta kraju i medalisty mistrzostw świata w Hiszpanii - Włodzimierza Smolarka. Wszystko to było zasługą między innymi kolejnych prezesów klubu: Teofila Lewandowskiego, Jana Makary, Edwarda Kozaka, Władysława Zentery, Konrada Kacprzaka, Tytusa Nowaka, Mieczysława Gaj dero wieża, Piotra Zentery. W latach dziewięćdziesiątych klub nie potrafił *znaleźć sposobu* na finansowanie swojej działalności i dlatego podjęto decyzję o jego likwidacji.

Stadion, na którym w latach siedemdziesiątych wybudowano odkryty basen, został przejęty przez władze gminy. W roku 1995 Rada Miejska utworzyła na tym obiekcie Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Jego kierownikiem został Grzegorz Siech. *Zadaniem MOSiR-u* było prowadzenie działalności rekreacyjno-sportowej dla dzieci i młodzieży. Gdy w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych powstał Klub Sportowy Sokół, zadania MOSiR-u się zmieniły. Szkoleniem sportowym dzieci i młodzieży zajął się klub, natomiast ośrodek administruje obiektem. Niewątpliwym sukcesem nowo powstałej drużyny piłkarskiej seniorów był jej awans w roku 2001 do IV ligi. Prezesem i głównym sponsorem klubu jest Stanisław Syguła. W klubie *działa również*, osiągająca coraz większe sukcesy na arenie krajowej, sekcja karate.

Osiągnięcia mieli także aleksandrowscy kolarze. Kazimierz Bukszyński i J. Jagiełłą byli *zaliczani do czołówki krajowej*.

Osobną kartą sportu w Aleksandrowie Łódzkim jest historia lekkiej atletyki. Choć uprawiana głównie w szkole sportowej przy ulicy Bankowej, to pierwszy światowy rozgłos przyniósł sukces czwórboistów ze Szkoły Podstawowej nr 4. Młodzi lekkoatleci trenowani przez Danutę Turkiewicz i Stanisława Biegańskiego w roku 1968 zdobyli Puchar Czwórboju Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W następnym roku sukces powtórzono. Jednak prawdziwą lekkoatletyczną kuźnią młodych talentów jest szkoła sportowa przy ulicy Bankowej oraz Międzyszkolny Klub Sportowy. Wieloletnia praca Leszka Lipińskiego wspomaganego przez własnych

wychowanków doprowadziła do najwyższych osiągnięć. Teresa Marciniak zdobyła mistrzostwo Polski w skoku w dal. Podobny sukces odniosła Halina Kamińska, która, obecnie już jako Halina Ścigaczewska, jest prawą ręką Leszka Lipińskiego. Paweł Zdrajkowski był najlepszym polskim trójskoczkiem. Natomiast Andrzej Grabarczyk reprezentował Polskę na olimpiadach w Seulu i w Barcelonie. Tomasz Ścigaczewski to czołowy polski przeszkodowiec na 110 metrów: rekordzista Europy do lat 17, rekordzista Polski juniorów, rekordzista Europy do lat 23. W roku 1995 został mistrzem Europy do lat 17. W roku 1996 zajął drugie miejsce podczas Mistrzostw Świata Juniorów. Rok później wygrał na Mistrzostwach Europy Juniorów. Zwycięstwem zakończył się także występ na Młodzieżowych Mistrzostwach Europy do lat 23 rozegranych w roku 1999 w Göteborgu w Szwecji. Tomasz Ścigaczewski reprezentował kraj na olimpiadzie w Sydney, gdzie zajął dwunaste miejsce. Najnowszym talentem z Bankowej jest Aneta Lemiesz, wicemistrzyni świata juniorów w biegu na 400 metrów z Santiago de Chile.

Sport z rekreacją łączy działalność stowarzyszenia Yacht Clubu „Dal”. Stowarzyszenie powstało na bazie kadry utworzonej w połowie dekady lat siedemdziesiątych przez uczniów LO im. Kopernika i ich opiekuna Andrzeja Kaczanowskiego 1. Aleksandrowskiej Wodnej Drużyny Harcerskiej. Wodniacy uprawiają żeglarską rekreację (głównie na Jezioraku koło Iławy) i szkolą kolejne pokolenia żeglarzy. Organizują też przeglądy piosenek żeglarskich. Mają już za sobą rejsy po Bałtyku, Morzu Północnym i Adriatyku. Od początku komandorem Yacht Clubu jest Tomasz Kozanecki, a do jego najbliższych współpracowników należą: Maurycy Nowak, Zbigniew Karaś, Jarosław Adamczyk, Jarosław Kozanecki i Dariusz Ruda.

Tuż po wojnie reaktywowano aleksandrowskie harcerstwo. Przedwojenną drużynę im. Księcia Józefa Poniatowskiego (jej członkami byli między innymi Jan Adamczyk i Czesław

Nazdrowicz) przekształcono w szczerp jego imienia. Z tego szczerpu oraz z żeńskich drużyn im. Stefanii Sempołowskiej i Emilii Plater wywodzą się wieloletni działacze harcerscy Jerzy i Helena Gust, Euzebiusz i Zenon Kozanecki, Michał Kaczmarek, Jerzy Kuberski, Leon Karsz, Alina Jarocińska-Plucińska i Roma Balcerek. Harcerze, organizujący szkolenie skautowskie dla swoich członków oraz prowadzący letnie obozy dla szerszej grupy dzieci i młodzieży, przez długi czas kształtowali charaktery młodych aleksandrowian. Komendanci hufca to między innymi Jerzy Gust, Halina Zawiaślak, Krzysztof Kozanecki i Piotr Onopa. Harcówka przy ulicy Zielonej cieszyła się wśród dzieci i młodzieży dużym powodzeniem.

W latach dziewięćdziesiątych aleksandrowskie harcerstwo przeżyło kryzys. Hufiec rozwiązano. Harcerze, prowadzeni przez Ilonę Mundzik, działają w strukturach Hufca Łódź Bałuty.

Aleksandrowska służba zdrowia przez długie lata nie zaspokajała potrzeb mieszkańców miasta. Przychodnia dla dorosłych przy ulicy Ogrodowej, poradnia dla dzieci przy ulicy 11 Listopada oraz apteka przy placu Kościuszki były jedynymi placówkami opieki zdrowotnej. Z tej sytuacji nic byli zadowoleni ani pacjenci, ani lekarze i ich personel pomocniczy. Dopiero dzięki zapałowi doktora Władysława Fricmana udało się przekonać władze powiatowe do wybudowania przychodni rejonowej z prawdziwego zdarzenia przy ulicy Skłodowskiej-Curie. Ta przychodnia i wspomniana wcześniej przychodnia sandrowska oraz poradnia przeciwgruźlicza przy ulicy Ogrodowej przetrwały w swej organizacyjnej formie do lat dziewięćdziesiątych.

Przemiany społeczno-ekonomiczne spowodowały, że zbudowany w latach sześćdziesiątych lokalny system opieki medycznej właściwie się rozpadł. Kłopoty „Sandry” przejęła jej przychodnia, która stała się częścią państwowego przemysłowego ZOZ-u, który nie chciał leczyć mieszkańców Aleksandrowa Łódzkiego, bo ci nie płacili mu swoich składek. Poradnia przeciwgruźlicza, ze względów finansowych, została zmuszona do przeprowadzki na ulicę Skłodowskiej-Curie. Tutejsza przychodnia rejonowa, wskutek reformy samorządowej, stała się jednostką organizacyjną gminy Łódź.

Powstała sytuacja patowa, w której ani wojewoda, ani prezydent Łodzi nie dbali o zdrowie aleksandrowian, którzy mieli pretensje do swojego burmistrza. Burmistrz z kolei nie mógł nic zrobić w nie swoich placówkach medycznych.

Po wielu miesiącach negocjacji z dniem 1 stycznia 2000 roku, decyzją rady miejskiej, zaczął funkcjonować Samodzielny Publiczny *Zakład* Opieki Zdrowotnej w Aleksandrowie Łódzkim. Aleksandrowski ZOZ, którego pierwszym dyrektorem została dr Małgorzata Wieczorek, przejął wszystkie dotychczas funkcjonujące w mieście uspołecznione przychodnie i poradnie. Młody ośrodek prowadzi poradnie: internistyczną, pediatrię, stomatologiczną, ginekologiczną, uzależnień, laboratorium analiz lekarskich, rehabilitację leczniczą oraz gabinety specjalistyczne. Od września 2001 roku rozpoczęła działalność filia zakładu na osiedlu Słonecznym.

Konkurencję na rynku opieki zdrowotnej zapewnia działalność niepublicznego zakładu pod nazwą „Kamed”. W międzyczasie podstacja pogotowia ratunkowego przeniosła się z ulicy Skłodowskiej-Curie na ulicę Piotrkowską. Z jednej do dziesięciu wzrosła też liczba aptek. Wzmocnił się również sektor prywatnej służby zdrowia. Liczne gabinety stanowią cenne uzupełnienie i konkurencję dla uspołecznionej służby zdrowia.

Okres rządów komunistycznych był trudny dla Kościoła. Szeroka działalność społeczna, a nawet polityczna księży parafii aleksandrowskiej, tak charakterystyczna dla okresu przedwojennego, nie mogła być kontynuowana w nowych warunkach ustrojowych. Kościół, ograniczając się do działalności duszpasterskiej, zachował jednak wielkie wpływy wśród wiernych i cieszył się wielkim autorytetem.

Parafia aleksandrowska kilkakrotnie przechodziła reorganizację. O ile przed wojną należała do Dekanatu Zgierskiego, to po 1945 r. *znalazła* się w składzie Dekanatu Łódzkiego Północnego, aby później przejść do Dekanatu Zachodniego -Łódzkiego. Obecnie istnieje odrębny Dekanat Aleksandrowski kierowany przez ks. dr Norberta Ruckiego, obejmujący dwie parafie w Aleksandrowie Łódzkim (p.w. Świętych Archaniołów Rafała i Michała oraz Zesłania Ducha Świętego) oraz parafie w Bełdowie (p.w. Wszystkich Świętych), Dalikowie (p.w. Świętego Mateusza), Grotnikach (p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP) i Rąbieniu (p.w. Zwiastowania Pańskiego). Kościół przy placu Kościuszki w Aleksandrowie kolejny raz został rozbudowany, jednak bez naruszania oryginalnego stylu

całości budowli. Przy okazji wyremontowano i unowocześniono starą część świątyni. Nowy kościół poświęcił w 1993 r. arcybiskup Władysław Ziółek. W tym samym roku rozpoczęto budowę kaplicy p.w. Zesłania Ducha Świętego przy ul. Piłsudskiego na nowym osiedlu mieszkaniowym. Ukończono ją jesienią roku następnego.

Mniej szczęścia miała dawna świątynia ewangelicka, która od 28 X 1945 r. stała się katolickim kościołem filialnym p.w. św. Stanisława Kostki. Jej status prawny nigdy nie został ostatecznie uregulowany co spowodowało, że obecnie popada w ruinę.

O życiu społeczno-politycznym w latach 1948-1989 można napisać krótko. Takowego w mieście nie było. Władzę od kongresu zjednoczeniowego pełniła na różne sposoby Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Tylko jej członkowie mogli być burmistrzami, a po reformie administracyjnej Edwarda Gierka naczelnikami miasta. Działalność burmistrzów była zresztą kontrolowana przez miejski komitet PZPR mający swoją siedzibę przy placu Kościuszki 8. Urzędujący w „Białym Domu” (tak aleksandrowianie nazywali siedzibę komitetu) sekretarz był dla mieszkańców instancją odwoławczą od niekorzystnych dla nich decyzji wydanych przez burmistrza, przewodniczącego prezydium miejskiej rady narodowej czy naczelnika.

Włodarze miasta w latach 1947-1950 zmieniali się szybko. Aleksego Kupsia zastąpił Zygmunt Krajewski, a później Roman Majewski, Witold Damm i Mieczysław Forian. Przez dwie czteroletnie kadencje przewodniczącym miejskiej rady narodowej był (w latach 1950-1954 i 1965-1969) Szczepan Rogowski. W latach 1954-1958 przewodniczyła radzie narodowej jedyna kobieta w tym towarzystwie Aurelia Wojtczak. Potem nastąpiły kadencje: Feliksa Wichrowskiego, Tadeusza Pietrzaka, Ryszarda Przybylskiego i Tadeusza Królewicza.

W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych przeprowadzono w Polsce reformę administracyjną. Kierownictwo władz miejskich przejęli naczelnicy. Pierwszym naczelnikiem był wspomniany Tadeusz Królewicz. W roku 1975 połączono władzę administracyjną miasta i gminy Aleksandrów Łódzki. Naczelnik miasta Królewicz stał się naczelnikiem miasta i gminy. Jego zastępcami zostali: dotychczasowy naczelnik gminy - Stanisław Mielczarek oraz Zenobiusz Bączyk i Krzysztof Czajkowski. Od 1979 roku do stanu wojennego naczelnikiem był Jerzy Szczęśny. Jego jedynym zastępcą był Krzysztof Czajkowski.

Wprowadzony w dniu 13 grudnia 1981 roku stan wojenny przerwał marzenia o „socjalizmie z ludzką twarzą”. Do normalnych już pustych sklepów, plików kartek na wszystko dołączyły nowe utrudnienia. Internowano niektórych związkowców z „Solidarności”. Na aleksandrowskiej liście osób internowanych znaleźli się: Ryszard Iwański, Tadeusz Juszcak, Maria Kubiak, Bronisław Paluszyński, Bogdan Sosnowski i Ignacy Wrzeński. W ratuszu komendę nad miastem objęli major Sznajder i por. Majorowski. Wyrzucając po zmierzchu śmieci, należało posiadać przy sobie dowód tożsamości. By jechać do Łodzi, należało w ratuszu, u komisarza, otrzymać specjalne zezwolenie. Aleksandrowianie, którym nie chciało się prosić komisarza o przepustkę do Łodzi, jeździli tramwajem do ulicy Spadkowej, dalej polami szli do Kochanówki, gdzie wsiadali w miejski tramwaj. Czasami musieli iść przystanek dalej. Zakaz po jakimś czasie zlikwidowano.

Od roku 1982 aż do roku 1990 naczelnikiem był Wacław Skulski. Zastępcami kolejno byli: Krzysztof Czajkowski, Stanisław Mielczarek i Zofia Matuszkiewicz.

Jedynym przejawem samodzielnej inicjatywy społecznej były inicjatywa zrodzona na II Zjeździe Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w roku 1978. Na owym zjeździe zaproponowano powołanie do życia Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa. Już w następnym roku odbyło się spotkanie założycielskie i wyłoniono pierwsze władze stowarzyszenia. Pierwszym prezesem został Józef Pierlejewski. Towarzystwo zajęło się zbieraniem informacji dotyczących dziejów miasta. Także TPA zostało inicjatorem i głównym organizatorem corocznych „Dni Aleksandrowa”. Od roku 1983 towarzystwo wydaje biuletyn, Aleksandrów wczoraj i dziś”. Ten cykl wydawniczy jest kopalnią wiedzy o mieście nie tylko dla historyków. W roku 1992 TPA wydało monografię autorstwa Heleny Tukaj i Janusza Wróbla „Aleksandrów Łódzki. Zarys dziejów 1816-1948”. O znaczeniu towarzystwa świadczy fakt konsultowania z nim nazewnictwa miejskich ulic. Po Stanisławie Lichwale prezesem stowarzyszenia aktualnie jest Teresa Stasiak.

Ożywienie polityczne aleksandrowskiego społeczeństwa nastąpiło w 1989 roku. Wtedy to odbył się pierwszy konkurs na stanowisko burmistrza. W konkursowe szranki stanęli Paweł Chmielecki, Krzysztof Czajkowski, Bronisław Paluszyński i Piotr Zentera. Prezydent Łodzi desygnował na to stanowisko Krzysztofa Czajkowskiego.

Decyzją „Sejmu kontraktowego” zrewolucjonizowano administrację na szczeblu lokalnym. Najmniejszymi jednostkami administracyjnymi kraju stały się gminy mające prawo ustanawiać lokalne prawo, wysokość lokalnych podatków i opłat, własny budżet i własne prawa majątkowe. Prawa gmin otrzymały sądową ochronę prawną.

Dotychczasowa rada narodowa wybierana w pseudo wyborach została zastąpiona radą gminy liczącą 28 radnych wybieranych w wyborach powszechnych w systemie większościowym. Wybory I kadencji odbyły się 27 maja 1990 roku. Przewodniczącym gminnej komisji wyborczej był Tomasz Domański. Do wyborów stanęło 90 kandydatów: 18 z Polskiego Stronnictwa Ludowego, 17 z Aleksandrowskiej Akcji Społecznej, po 7 z Komitetu Obywatelskiego i Konfederacji Polski Niepodległej, 5 ze Stronnictwa Demokratycznego, 4 z Ligi Kobiet Polskich, po 2 z Ludowego Komitetu Wyborczego i NSZZ „Solidarność”, po 1 z Komitetu Obywatelskiego NSZZ „Solidarność”, Ochotniczej Straży Pożarnej i Aleksandrowskiego Klubu Sportowego Włóknarz. Aż 25 zgłoszeń to kandydaci indywidualni. Zwycięstwo w pierwszych po wojnie demokratycznie przeprowadzonych wyborach odniosła nowa lokalna organizacja Aleksandrowska Akcja Społeczna, która do rady wprowadziła aż 12 swoich przedstawicieli. Po 4 przedstawicieli w radzie mieli PSL. Komitet Obywatelski oraz kandydaci indywidualni. Radę uzupełniali 2 przedstawiciele LKW oraz po 1 przedstawicielu NSZZ „Solidarność” i KO NSZZ „Solidarność”. W 28 okręgu wyborczym dwóch kandydatów: Wiktor Kozłowski (PSL) i Wiesław Matkowski (KO) otrzymało po 83 głosy. Przewidziany prawem rzut monetą zdecydował o zwycięstwie tego drugiego.

Konsekwencją zwycięstwa AAS-u był wybór Krzysztofa Kozaneckiego na przewodniczącego rady. Jego zastępcami zostali Jan Idczak (PSL) i Krzysztof Wolski (KO NSZZ „Solidarność”).

Zwycięstwo AAS zmobilizowało ich przeciwników tak skutecznie, że pozostałych 16 radnych zawiązało koalicję. Znalazło to swoje odbicie przy wyborze burmistrza. Kandydat AAS - Paweł Chmielecki - otrzymał 12 głosów. Kandydat koalicji Krzysztof Czajkowski (PSL) - otrzymał 16 głosów. AAS przeszła do opozycji. Koalicja na zastępcę burmistrza wybrała Bronisława Paluszyńskiego (LKW), a na pozostałych członków zarządu: Jana Burskiego (niezrzeszony), Jadwigę Kaczmarek (KO), Leszka Pierlejewskiego (KO), Wojciecha Steglińskiego (PSL) i Piotra Zenterę (NSZZ „Solidarność”). Przewodniczącym komisji rewizyjnej został Jacek Lipiński (AAS).

Radni wybrali także dwóch przedstawicieli do sejmiku wojewódzkiego. Przedstawicielami gminy na lata 1990-1994 zostali Leszek Brzozowski (LKW) i Mirosław Wypłosz (niezrzeszony). Kandydat AAS-u - Janusz Wróbel - przepadł w głosowaniu. Rada powołała także na wniosek burmistrza: skarbnika - Krystynę Trawińską i sekretarza - Tomasza Domańskiego (jednego z założycieli AAS).

Wyraźnie podzielona na dwa obozy rada miała dużo do zrobienia. Trzeba było opracować ramy prawodawstwa gminnego, czyli statut gminy. Rada wypracowywała procedury postępowania na sesji, na posiedzeniach zarządu, tryb podejmowania uchwał. Ponieważ w opozycji znalazło się kilku młodych prawników (Paweł Chmielecki, Jacek Lipiński), debaty bywały długie i pełne dramatycznych zwrotów.

I tak w roku 1992 niespodziewanie po południowej przerwie burmistrz Czajkowski zaproponował radzie zmianę porządku obrad, polegającą na umieszczeniu w nim punktu dotyczącego odwołania z funkcji sekretarza Domańskiego. Radni AAS, uważając, że wprowadzenie tak poważnego punktu do porządku obrad nie zostało przez burmistrza poparte jakąkolwiek argumentacją, na znak protestu opuścili salę obrad. Radni pozostali na sali odwołali Tomasza Domańskiego. Nastąpiły też zmiany w zarządzie. Odwołano Jana Burskiego, a na jego miejsce powołano Krzysztofa Wolskiego, który jednocześnie nadal pełnił funkcję wiceprzewodniczącego rady. Próbowano także, aczkolwiek bezskutecznie, odwołać z zarządu Leszka Pierlejewskiego, który coraz bardziej sympatyzował z radnymi AAS.

Mimo tak gorących sporów radzie udało się kilka spraw załatwić. Jednym z najważniejszych problemów okazała się sprawa komunikacji tramwajowej. Połączenie tramwajowe z Łodzi istniało już od 1910 roku. Przedsiębiorstwem prowadzącym obsługę było państwowe Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi. Po reformie samorządowej w roku 1990 wojewoda przekazał MPK gminie Łódź. Ta zażądała od wszystkich gmin obsługiwanych przez MPK wysokich opłat. Ponieważ władze Aleksandrowskiej Łódzkiej, wychodząc z założenia, że tłok w tramwajach jest dowodem na opłacalność linii „44”,

odmówiły dotowania MPK. Kursy tramwajowe zawieszono. Władze gminy pośpiesznie podpisały porozumienie z łódzkim PKS, który za 1/10 żądanej przez MPK kwoty utworzył linię autobusową na trasie Aleksandrów Łódzki - Łódź-Żabieniec. Początki komunikacji autobusowej były jednym wielkim koszmarem. Brakowało autobusów. Ludzie spóźniali się do pracy, młodzież - do szkół i na uczelnie. Podczas gdy mieszkańcy toczyli ogólnie miejską dyskusję: tramwaj czy autobus, rada powołała do życia Zespół Obsługi Lokalnego Transportu Zbiorowego. ZOLTZ miał za zadanie zorganizować dystrybucję biletów. Pomysł okazał się zły. Zespół zlikwidowano, a całość obowiązków związanych z transportem wziął na siebie PKS. Stopniowo sytuacja się normalizowała. Zapewne przyczynił się do tego spadek zatrudnienia w łódzkich zakładach przemysłowych. Nic bez znaczenia był także fakt zwiększenia się liczby osób podróżujących do Łodzi własnym samochodem.

Ostatecznie z połączenia tramwajowego zrezygnowali radni II kadencji. Obecnie na brak tramwajów narzekają a nostalgicznie osoby starsze oraz ekolodzy, wytykając autobusom zanieczyszczanie środowiska. Kierowcy natomiast jadący drogą krajową nr 72 narzekają na kłopoty związane z wyprzedzeniem na wąskiej trasie wolno jadącego autobusu. PKS uruchomiło nowe połączenie. Z placu Kościuszki przez Rąbień można dojechać do dworca Łódź Kaliska, Domu Towarowego „Central” przy Piotrkowskiej i dalej aż do Bedonia. Ostatnio pojawiły się także prywatne mikrobusy świetnie uzupełniające komunikację PKS.

Trwałszym pomysłem radnych okazało się utworzenie w 1991 roku Straży Miejskiej. Początkowo zadaniem tej formacji było zapewnienie bezpieczeństwa gmachom publicznym, a głównie ratuszowi, gdzie zrezygnowano ze stróżów nocnych. Do innych zadań należy utrzymanie porządku przed posesjami, na targowiskach miejskich oraz zapewnienie dzieciom bezpiecznej drogi do szkoły. Komendantem SM, od momentu jej utworzenia, jest Adam Trzcinka.

Już w czasie kampanii wyborczej 1990 roku mieszkańcy miasta zostali zaskoczeni kilkoma lokalnymi wydawnictwami prasowymi. Takie tytuły jak „Aleksander” czy „Gazeta Matusiaka” dobrze „podgrzewały” atmosferą wyborczą. Te doświadczenia doprowadziły radnych do podjęcia decyzji o wydawaniu własnego pisma. W dniu 8 grudnia 1991 roku ukazał się pierwszy numer dwutygodnika „40 i cztery”. Kolejni redaktorzy naczelni Marek Jakubowski, Marek Machwitz, Jacek Zemła, a ostatnio Dorota Bełdowska-Zemła wydali już przeszło 250 numerów gminnego wydawnictwa. Do zwiększonej akcji wydawniczej dochodzi zwykle podczas kolejnych wyborów („Biuletyn Informacyjny PSL”). Jednak zabawa w wydawanie gazet podoba się także dzieciom. W Szkole Podstawowej nr 1 ukazały się takie tytuły, jak „Uczniak” i „Kleksik”.

W okresie I kadencji rady kolejnym gorącym tematem była likwidacja Państwowego Ośrodka Maszynowego w Rąbieniu. Radni A AS kwestionowali potrzebę przejmowania od wojewody upadającego przedsiębiorstwa. Ich przewidywania spełniły się. POM-u nie uratowano. Emocje na kolejnych sesjach wzbudzał sposób zagospodarowywania składników majątkowych likwidowanego przedsiębiorstwa.

W roku 1993 radny Paweł Chmielecki zrzekł się mandatu, albowiem przechodził do pracy w powstającej właśnie Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Łodzi, a przepisy zabraniały łączenia mandatu z pracą w RIO. Ponieważ do wyborów uzupełniających na opuszczone miejsce zgłosił się tylko jeden kandydat, wyborów nie przeprowadzono, a nowym radnym został jedyny kandydat - Paweł Węcka.

Następne wybory do rady miejskiej odbyły się w czerwcu 1998 roku. Do wyborczej batalii w 28 okręgach wyborczych stanęło aż 133 kandydatów (o 43 więcej niż cztery lata wcześniej). Najwięcej kandydatów wystawił PSL (27), AAS (20) i KPN (16). Pierwszy raz wystawiła swych kandydatów lewica. SLD wystawił 8 kandydatów. Tę ósemkę wspierało niewątpliwie 6 kandydatów ze Związku Nauczycielstwa Polskiego. Nową formacją na aleksandrowskiej scenie politycznej okazał się Niezależny Ruch Samorządowy, wystawiając 12 kandydatów. W wyborach wystartowało ponadto OSP (6 kandydatów), komitety osiedlowe (5), Fundacja „Szkoła i Sport” (2) i Towarzystwo Śpiewacze im. Stanisława Moniuszki (1). Zanotowano, podobnie jak w wyborach poprzednich, 29 zgłoszeń indywidualnych. Największy tłok był w 2 okręgu wyborczym, gdzie o mandat walczyło aż 10 kandydatów.

Ponowne zwycięstwo odniosła Aleksandrowska Akcja Społeczna, która zdobyła 12 mandatów (wynik identyczny z osiągniętym w roku 1990). PSL zdobył 5 mandatów, a NRS 2. Po jednym kandydacie do rady miejskiej weszło z SLD, OSP, ZNP, Komitetu Osiedlowego nr 1

i Fundacji „Szkoła i Sport”. Znowu 4 radnych wygrało swój mandat ze zgłoszeń indywidualnych. Na 28 radnych aż 12 powtórzyło swój sukces z poprzednich wyborów. Niewątpliwą nowością na skalę krajową było zwycięstwo proboszcza parafii rzymskokatolickiej - księdza dr. Norberta Ruckiego (NRS).

Wyglądało na to, że sytuacja sprzed czterech lat powtórzy się i powstanie zwycięska koalicja pozostałych 16 radnych. Podczas pierwszej sesji na przewodniczącego rady wybrano Michała Kaczmarka (zgłoszenie indywidualne). Okazało się jednak, że w głosowaniu na burmistrza (kandydatem koalicji był znowu Krzysztof Czajkowski, a AAS-u Leszek Pierlejewski) siły są wyrównane.

Postanowiono negocjować. Rozmowy trwały bardzo długo, bo dopiero 17 września 24 na 28 radnych podpisało porozumienie. Ugoda składała się z dwu części. W pierwszej określono program działania rady na najbliższe cztery lata. Program zakładał między innymi: budowę miejskiej oczyszczalni ścieków, budowę ciepłociągów z sandrowskiej kotłowni do spółdzielczych osiedli mieszkaniowych, budowę gazociągu w południowej i zachodniej części miasta, budowę wodociągów we wsiach Bełdów, Zgniłe Błoto i Księżstwo, rozbudowę oraz modernizację Szkoły Podstawowej w Bełdowie, Szkoły Podstawowej nr I i nr 3. W drugiej części porozumienia określono podział gminnych stanowisk.

Burmistrzem ponownie miał zostać Krzysztof Czajkowski (PSL), jego zastępcą - Leszek Pierlejewski (AAS). Na społecznych członków zarządu wybrano Longina Fisika (SLD), Jacka Lipińskiego (AAS), Bogdana Płociennika (zgłoszenie indywidualne), Grzegorza Siecha (AAS) i Piotra Zenterę (PSL). Zwolnione w roku 1992 stanowisko sekretarza gminy zajął Krzysztof Kozanecki (AAS). Delegatami do sejmiku wojewódzkiego zostali: Jolanta Stańczyk i Tomasz Cyganek (oboje z AAS). Przewodniczącym komisji rewizyjnej został były wice burmistrz Bronisław Paluszyński (PSL).

Należy przyznać, że program z porozumienia wrześniowego został prawie w 100% wykonany. Silny *zarząd*, mający silne poparcie w radzie, bez trudu realizował swoje projekty. Dodatkowym, nieprzewidzianym w programie, a zrealizowanym pomysłem, była odbudowa zabytkowych jatek. Przy tej budowie wykorzystano europejski fundusz pomocowy PHARE. W jatkach umieszczono niektóre wydziały urzędu oraz ekspozyturę VI Oddziału Banku PKO BP w Łodzi. Niewątpliwie największym sukcesem tej kadencji było wybudowanie miejskiej oczyszczalni ścieków w Rudzie Bugaj wraz z dwuipółkilometrowym dolotowym kolektorem sanitarnym. Ta gigantyczna, jak na gminne możliwości, inwestycja kosztowała około 10 milionów złotych. Część środków otrzymano jako pożyczkę z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. W negocjacjach z NFOŚ pomagał pochodzący z Aleksandrowa Łódzkiego poseł do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Kazimierz Janiak. Oczyszczalnia, mogąca przyjąć 5 tysięcy metrów sześciennych ścieków na dobę, ruszyła w grudniu 1998 roku.

Przełom lat 1995/1996 zaznaczył się kryzysem oświatowym. Od 1 stycznia 1996 roku gminy miały przejąć szkoły podstawowe. Radni aleksandrowscy, twierdząc, że system finansowania szkół poprzez przekazywaną gminie subwencję oświatową jest niewydolny, na dwa tygodnie przed ustawowym terminem przejęcia szkół podjęli postanowienie o nie przejmowaniu placówek oświatowych. Rozpętała się burza. Prasa, radio i telewizja pełne były relacji z gmin, które za przykładem Aleksandrowa Łódzkiego odmówiły przejęcia szkół. Na rajców miejskich zaczęto wywierać presję, rozgłaszając pogłoski o możliwości rozwiązania rady, która nie przejmując szkół, nie wypełnia tym samym ustawowych zadań gmin. Z drugiej strony starano się radnych przekonywać argumentami. Na specjalną sesję rady miejskiej do Aleksandrowa Łódzkiego przybyli Tadeusz Matusiak - marszałek Sejmiku Samorządowego Województwa Łódzkiego i wice kurator. Przekonywali, że obecna sytuacja finansowa oświaty jest tylko przejściowo zła i z każdym rokiem będzie lepiej. Radni w końcu ustąpili. Szkoły zostały przejęte. Niestety, obawy radnych II kadencji były słuszne. Poziom finansowania przez budżet państwa zadań oświatowych cały czas spada. Podczas gdy w pierwszym roku prowadzenia przez gminę szkół na każdą złotówkę wydaną na oświatę 10 groszy pochodziło z gminnej kasy, to w roku 2001 tych groszy przypada już 42.

W trakcie kadencji zmarł radny Zbigniew Walczyk. Jego miejsce, po wygraniu wyborów uzupełniających, zajął Zdzisław Pietrzak.

W październiku 1998 roku przeprowadzono wybory do rady miejskiej według nowej formuły. Wybory większościowe zostały zmienione na wybory proporcjonalne. 28 jedno

mandatowych okręgów zostało zastąpionych czterema okręgami pięcioma mandatowymi i jednym okręgiem ośmiu mandatowym. Kandydaci na radnych musieli się skupić w komitety wyborcze, które wystawiały listy. Elektorat wybierał swoich radnych spośród 6 list wyborczych zgłoszonych przez: Sojusz Lewicy Demokratycznej (30 kandydatów), Akcję Wyborczą Solidarność (28), Przymierze Społeczne: PSL-UP-KPEiR (31), Aleksandrów Przyjazny Przedsiębiorczym (25), Porozumienie Wyborcze Akcja Społeczna (52) i Niezależny Ruch Samorządowy (56). Razem w szrankach, miejscami bardzo ostrej kampanii wyborczej, stanęło przeszło dwustu kandydatów.

Zwycięstwo wyborcze zanotował SLD, zdobywając 8 mandatów. Lewica próbowała skonstruować koalicję z PWAS (6 mandatów). Mimo wzajemnej nieufności porozumienie osiągnięto. Dało ono jednak tylko 14 głosów. Pozostałe mandaty podzielone między NRS (7), PS (5) i AWS (2) utworzyły wystarczającą przeciwwagę. Osiągnięty pakt trwał do początku grudnia, kiedy to jeden z liderów PWAS Leszek Pierlejewski nie wytrzymał wojny nerwów i wycofał swe osobiste poparcie dla lewicowej koalicji. Okazało się jednak, że niespodzianek tego dnia było jeszcze kilka. W głosowaniach tajnych koalicja skupiona wokół NRS i dotychczasowego burmistrza Krzysztofa Czajkowskiego zyskała poparcie 3 mandatariuszy SLD i jednego z PWAS. Dzięki takim rozstrzygnięciom powstał bardzo dziwny politycznie skład zarządu. Burmistrzem pozostał Krzysztof Czajkowski (PS). Jego zastępcą został Piotr Zentera (NRS). Na społecznych członków zarządu wybrano: Jerzego Biczyskiego (SLD), Zbigniewa Bilskiego (AWS), Jana Burskiego (PWAS), Longina Fisiaka (SLD) i Jana Żmudę (NRS). Prewodniczącym rady miejskiej został Bogdan Lcwandowski (PS), a Czesław Wawrzyńczak (SLD) został przewodniczącym komisji rewizyjnej.

Klęskę wyborczą poniósł komitet wyborczy Aleksandrów Przyjazny Przedsiębiorczym, który otrzymując niespełna ośmioprocentowe poparcie, nie zdobył żadnego mandatu.

Podczas tych samych wyborów wybrano także aleksandrowskich przedstawicieli do Rady Powiatu Zgierskiego. O 9 miejsc walczyło 36 kandydatów zgłoszonych na 4 listach: SLD (9 kandydatów), Unia Wolności (6), Przymierze Społeczne (12) i AWS (9). Po trzy mandaty zdobyły: SLD (Sławomir Piątko, Jarosław Roliński i Wacław Skulski) i PS (Hanna Będa, Tomasz Domański i Krzysztof Kozanecki). Dwa mandaty zdobył AWS (Bogusław Spaniański i Jerzy Serafin). Tomasz Cyganek zdobył jeden mandat dla UW. Wacław Skulski pełni w starostwie funkcję zawodowego członka zarządu.

Czas przełomu tysiącleci dla aleksandrowskiego samorządu to okres pełen napięć i niepokoju. Niekorzystne dla samorządów terytorialnych zmiany zasad ich finansowania spowodowały konieczność wprowadzania drastycznych oszczędności. Decyzje o *zamiarze* likwidacji szkół podstawowych w Rudzie Bugaj i w Rąbieniu oraz ograniczenia wielkości Miejskiego Przedszkola nr 3 wywołały społeczną burzę. Radni, którym przeciwnicy proponowanych zmian „siedzieli na plecach”, nie ugięli się pod publiczną presją i kontrowersyjną uchwałę podjęli. Napięcie rosło. Sprawą zainteresowały się media, przedstawiając w audycjach telewizyjnych (m.in. „Pod napięciem” TVN) i w artykułach prasowych racje obu stron. Do konfliktu włączył się wojewoda łódzki, który rozstrzygnięciem nadzorczym unieważnił oprotestowywaną uchwałę. Wojewoda stwierdził, że uchwała została podjęta z naruszeniem prawa. Z takim postawieniem sprawy nie zgodzili się radni, którzy złożyli skargę na działalność wojewody do Naczelnego Sądu Administracyjnego i proces z wojewodą wygrali.

Jednak skomplikowane procedury likwidacyjne spowodowały, że zrealizowano w roku 2001 tylko część przewidywanych zamierzeń. Od 31 sierpnia 2001 roku przestała funkcjonować Szkoła Podstawowa w Sobieniu, a Miejskie Przedszkole nr 3 działa tylko w jednym budynku.

Napięcie społeczne jednak nie malało. Jego rezultatem była inicjatywa z maja 2001 roku Tomasza Piaseckiego, Ewy Jóźwiak, Aldony Szwedziak, Iwony Sibilskiej i Emilii Stefańskiej przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim. Inicjatorzy referendum, którzy zarzucali władzom samorządowym wysokie bezrobocie, niegospodarność, brak mieszkań i wprowadzanie oszczędności kosztem dzieci, zebrali wymagane ustawą poparcie 10% uprawnionych do głosowania mieszkańców i wojewódzki komisarz wyborczy *zarządził* na dzień 14 października 2001 roku pierwsze w historii miasta referendum w sprawie odwołania władz samorządowych. Aby wyniki referendum były wiążące, konieczna były 30% frekwencja. Inicjatorzy referendum wiele zrobili dla popularyzacji swej idei. Jednak frekwencja okazała się zbyt mała. Do urn udało

się tylko 19,42% uprawnionych. Tak więc chociaż na 3859 osób głosujących aż 3743 opowiedziały się za odwołaniem Rady Miejskiej, to jednak wynik ten nie niósł już żadnego skutku prawnego.

Mimo trudności finansowych władze miasta zdobyli się na rozpoczęcie budowy miejskiej pływalni. Inicjatywa budowy basenu przy ulicy Bankowej powstała na początku lat dziewięćdziesiątych. Wtedy powołano Fundację „Szkoła i Sport”, której jednym z fundatorów stała się Gmina Aleksandrów Łódzki. Fundacja miała zbierać fundusze na budowę basenu i prowadzić popularyzację tej idei. Udało się to dopiero kolejnemu prezesowi fundacji Kazimierzowi Bukszyńskiemu. Z zapałem i energią, nie przyjmując do wiadomości stanu gminnych finansów, przekonywał kolejnych radnych. Udało mu się.

W dniu 23 października 2002 roku basen uroczyście otwarto. Dokładnie miesiąc później aleksandrowianie mogli już kąpać się w basenie sportowym o wymiarach 25x 12,5 m, korzystać z jacuzzi lub 76-metrowej zjeżdżalni.

Także w październiku wmurowano akt erekcyjny pod budowę pierwszego w mieście bloku Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

Jednak najważniejszym wydarzeniem października 2002 roku były wybory samorządowe. Po raz pierwszy wybierano burmistrza w wyborach bezpośrednich. W szranki wyborcze stanęło pięciu kandydatów: Bogdan Lewandowski z PSL, Jacek Lipiński z Platformy Obywatelskiej, Zbigniew Mikłaszewicz ze Stowarzyszenia Przedsiębiorców, Wacław Skulski z koalicji SLD-UP i Piotr Zentera z Aleksandrowskiego Porozumienia Samorządowego. Miejska Komisja Wyborcza zarejestrowała szóstego kandydata, ale Barbara Sobecka z Samoobrony zrezygnowała ostatecznie z kandydowania. Przy frekwencji wynoszącej 43% w wyborach burmistrzowskich najwięcej głosów, bo 2352, otrzymał Jacek Lipiński. Drugie miejsce z wynikiem o 43 głosy gorszym zajął Piotr Zentera. Kolejne miejsca zajęli: Zbigniew Mikłaszewicz (1472 głosy), Bogdan Lewandowski (1228 głosów) i Wacław Skulski (1111 głosów). Ponieważ żaden z kandydatów nie przekroczył wymaganych ordynacją 50% oddanych głosów, w dniu 10 listopada odbyła się druga tura wyborów, do której stanęli zwycięzcy z I tury - Jacek Lipiński i Piotr Zentera. W II turze zdecydowane zwycięstwo odniósł Jacek Lipiński. Kandydat PO otrzymał 5511 głosów, podczas gdy jego rywal - 3299.

W cieniu zaciętej kampanii burmistrzowskiej toczyła się rywalizacja o władzę w radzie miejskiej. O 21 mandatów walczyło 219 kandydatów z 6 komitetów wyborczych (Samoobrona, SLD-UP, PSL, Stowarzyszenie Przedsiębiorców, Aleksandrowskie Porozumienie Samorządowe i PO). Wybory do rady wygrała Platforma Obywatelska, zdobywając 6 mandatów. Stowarzyszenie Przedsiębiorców, zdobywając 5 mandatów, stało się drugą siłą w aleksandrowskim samorządzie. Właśnie te dwa ugrupowania wspierane dwoma mandatami SLD i jednym Samoobrony stworzyły większościową koalicję wspierającą nowo wybranego burmistrza. W opozycji został 3-mandatowy PSL, 3-mandatowy APS i jeden mandat SLD.

Pierwsza sesja Rady Miejskiej odbyła się 22 listopada 2002 roku. Tego dnia przekazał swą władzę Krzysztof Czajkowski, który był burmistrzem przez ostatnich dwanaście lat. Przewodniczącą rady została Elżbieta Opalska. Na wiceprzewodniczącą rady wybrano Stanisława Sygułę.

Jacek Lipiński powołał dwóch zastępców - Agnieszkę Hanajczyk i Edwarda Pawlaka. Nowym skarbnikiem został Grzegorz Siech.

W trakcie październikowych wyborów dokonano wyboru nowych radnych powiatowych. Do 27-osobowej rady powiatowej wybrano Jarosława Rolińskiego (SLD), Krzysztofa Czajkowskiego (PSL), Piotra Szadkowskiego (Liga-Sprawiedliwość) i Krzysztofa Kozaneckiego (Wspólnota Samorządowa).